

Ostatnio coraz wyraźniej brunatny „Kurier Wileński” głośno popiera poczynania działaczy Akcji Wyborczej „Polaków na Litwie”, mające na celu nadanie jednej z wiejskich ulic w starostwie zujunskim imienia Juliana Tuwima.

Tylko co wspólnego z Litwą miał Julian Tuwim? Pochodził z Łodzi, pisał wiersze, a w latach rządów Stalina był jego chwalebcą. Dlaczego więc na Litwie mają się pojawiać nazwy ulic na cześć stalinowskich wielbicieli z Polski?

Jest to więc jeszcze jedna jednoznaczna prowokacja Akcji Wyborczej z udziałem powyższej postkomunistycznej gadzinówki, wywodzącej się z „Czerwonego Sztandaru”, który, jak to określił Tadeusz Konwicki, robił z duszą człowieka to, co hitlerowcy robili z jego ciałem. Cel, jak zwykle, pozostaje ten sam - prowokowanie i budowanie muru niechęci i konfliktu między Litwinami i Polakami - za wszelką cenę.

Aby Czytelnik mógł wyrobić własne zdanie na temat Tuwima przytaczamy urywek z artykułu Piotra Lisiewicza „Stworzony lewą ręką. Julian Tuwim” (Niezależna Gazeta Polska – 5/05/2006

<http://niniw>

a2.cba.pl/julian_tuwim.htm

) oraz jako ciekawostkę – odmienny stosunek i reakcję Marii Dąbrowskiej na wieść o śmierci Stalina, która w swoim dzienniku sięgnęła nawet po "

twórczość wychodkową"

(Anna Bikont, Joanna Szczęsna.

Dzień, w którym umarł Stalin. (Gazeta Wyborcza

,19/02/2000, http://niniwa2.cba.pl/towarzysze_nieudanej_podrozy_05.htm)

Zresztą, naszym zdaniem, słusznie. (rm)

Piotr Lisiewicz. Stworzony lewą ręką. Julian Tuwim

"Gdyby tylko miał więcej oleju w głowie! Jakiż to był ograniczony człowiek, można z nim było mówić tylko o myszach, o czarownicach, o różnych dziwactwach - i o wierszach, i wtedy była rozkosz. Czysta wściekłość mnie bierze na myśl, że można być świetnym poetą i bardzo głupim człowiekiem. Irytujące, a jednak prawdziwe. On był wielki i głupi" - tak pisał o Julianie Tuwimie dawny przyjaciel Kazimierz Wierzyński.

Tuwima nazywano księciem poetów, a jego debiut przyrównywano do debiutu Mickiewicza. Jego wiersze śpiewali Hanka Ordonówna, Ewa Demarczyk i Czesław Niemen. Ptasie radio,

Prowokacja za każdą cenę

Autor: (zh)

Środa, 03 sierpnia 2011 - Poprawiony Czwartek, 04 sierpnia 2011

Lokomotywę, Rzepkę czy Słonia Trąbalskiego zna do dziś każde dziecko.

"Ojczyzna-polszczyzna" - to także wymyślona przez niego zbitka. *"Są od niego poeci więksi, nawet w tym samym pokoleniu, ale nie ma drugiego, który górowałby nad Tuwimem w rzemiośle poetyckim"* -

piisał

Jan Marx, autor książki

Skamandryci

(...)

5 marca 1953 r. Julian Tuwim publikuje w *"Trybunie Ludu"* artykuł *Potęga, której nikt nie złamie.*

...:

"Wielka jest nasza ziemia - a nie ma na niej, jak długa i szeroka, takiego kilometra kwadratowego przestrzeni, na którym ludzie nie opłakiwaliby śmierci ukochanego nauczyciela, swego brata, obrońcy, nauczyciela, prawodawcy sumień - Józefa Stalina".

Po 1989 r. przypominanie tego cytatu wielu komentatorów przyjmowało z niesmakiem. *"Napisał zaledwie jeden wers, którego mógłby się wstydzić"*

" - broniła Tuwima publicystka "Wprost" Marta Sawicka. To nieprawda. Takich wersów - zarówno tych rymowanych, jak i wygłaszanych urzędową prozą, było wiele.

"Gdzie mieszkał Włodzimierz Lenin,/ Złóż kwiatek. To był przyjaciel prostych ludzi" - to z wiersza *Do córki w Zakopanem.* "

Legionerski upiór"

- pisał o swoim przedwojennym idolu Piłsudskim. A dawnym przyjaciołom i byłym żołnierzom Armii Krajowej poświęcił wiersz *We mgle:*

"I rzygają do Tamizy,/ I rzygają do Sekwany,/ I rzygają do Hudsonu./ Dorzycali się do żółci,/ Do dziur w mózgach i krwotoku,/ Wyjce w desperackiej chuci,/ Kościotrupy sprzed potopu".

Rok 1950 - Polska pogrążona w stalinowskim terrorze. *"W ustroju socjalistycznym nie ma, nie będzie miejsca dla ohydnych zbrodni, gwałtów, niesprawiedliwości, krzywdy i dręczenia słabych przez silnych, ubogich przez bogatych, miłosiernych przez okrutnych"*

- przekonuje Tuwim uczniów szkoły podstawowej w Inowłodzu.

Po połączeniu PPR i PPS w PZPR mówi o polskim ogniwie łańcucha, który coraz mocniej opasuje ziemię, *"a tym samym gardziele wyzyskiwaczy, materialistów i dolarowych szantażystów"*.
Przed światowym Kongresem Intelktualistów w Obronie

Prowokacja za każdą cenę

Autor: (zh)

Środa, 03 sierpnia 2011 - Poprawiony Czwartek, 04 sierpnia 2011

ale nie sraj na te deski

(*Gazeta Wyborcza* - 19/02/2000).